

PROBLEM ATEIZMU W ENCYKLIKACH JANA PAWŁA II

Treść: — I. Negatywne skutki systemu ateistycznego. — II. Deprecjacja godności człowieka.
— Zusammenfassung.

*Człowiek jest drogą Kościoła, ponieważ Chrystus jest drogą człowieka*¹. Tylko taka koncepcja człowieka jest właściwa, bowiem: *stworzenie bez Stworzyciela zanika, co więcej, samo stworzenie zapada w mroki przez zapomnienie o Bogu*².

Takiej koncepcji człowieka próbują zaprzeczyć w swoich poglądach i czynach ateiści. Rozwój ateizmu w Polsce i w Europie doprowadził do tego, iż zagraża on nie tylko deprawacji samego człowieka, ale także całego społeczeństwa. Szczególnie zagrożone jest tutaj „sanktuarium życia” jakim jest rodzina. Ten niepokój związany jest z ateizmem, łączy się z samym sensem istnieniem człowieka w świecie, a także dotyczy jego przyszłości i całej ludzkości.

W niniejszym artykule — na bazie rozważań encyklik — zostanie przedstawiona krytyka koncepcji człowieka, społeczeństwa widzianej przez ateistów, jej wizja świata oraz jej skutki. Na początku zostaną omówione skutki systemu ateistycznego, które mogą zagrozić człowiekowi, zakończą natomiast rozważania na temat zła jakie wynikają z ateizmu.

I. NEGATYWNE SKUTKI SYSTEMU ATEISTYCZNEGO

W omawianiu skutków, jakie niesie z sobą system ateistyczny, daje się zauważyć zasada pierwszeństwa siły przed rozsądkiem. Człowiek został zmuszony do poddania się światopoglądowi, który został mu narzucony siłą, a nie wypracowany przez wysiłek własnego rozumu³. Zostały wykorzenione takie podstawowe cechy jak: wiarygodność, prawdomówność, lojalność. Papież Jan Paweł II dużo miejsca poświęca temu zagadnieniu w swoich rozważaniach, widząc w tym źródło zła moralnego. Wszystko to, co godzi w samo życie, w godność człowieka,

¹ RH 14.

² VS 39.

³ Por. CA 29.

nazywa wielorakimi grzechami naszej współczesności⁴. Słowiański papież zajmuje się przyczynami odejścia od Boga, bluźnierstwem, przedstawia wartości moralne wykorzenione przez system ateistyczny. Te problemy podejmę w pierwszej części tego artykułu.

Papież wypowiadając się o strukturach grzechu, ma na myśli uwarunkowania społeczne, ekonomiczne i polityczne. Jego uwadze nie ominęły także struktury psychospołeczne, system postaw i motywacji dominujących we współczesnym świecie. Ojciec św. ma tu na myśli takie zjawiska ateizmu jak: *wylączna żądza zysku, [...] pragnienie władzy, [...] bałwochwalczy kult: pieniądza, ideologii*⁵.

Posłuszeństwo wobec Boga nie jest łatwe, konsekwencją grzechu pierwotnego jest sceptycyzm i relatywizm człowieka, który prowadzi do odwrócenia wzroku od Boga i skierowanie go ku bożkom, przemieniając *prawdę Bożą w kłamstwo*⁶. Człowiek dzięki szatanowi zaczyna szukać złudnej wolności, co prowadzi do odrzucenia Boga. Taka postawa kwalifikuje się do ateizmu praktycznego.

Według wielu teologów grzechem śmiertelnym, oddzielającym człowieka od Boga, jest właśnie odrzucenie Boga. Synod Biskupów, obradujący w 1983 r., przypominał stwierdzenia Soboru Trydenckiego dotyczące grzechu śmiertelnego. Polski papież cytuje te słowa: *grzech śmiertelny jest wtedy, kiedy dotyczy materii poważnej, i który nadto został popełniony z pełną świadomością i całkowitą zgodą*⁷. Encyklika *Veritatis splendor* nazywa grzech śmiertelny *aktem, którym człowiek dobrowolnie i świadomie odrzuca Boga, Jego prawo i miłość, gdyż woli zwrócić się do siebie samego, do jakieś rzeczywistości stworzonej i skończonej, do czegoś przeciwnego woli Bożej*⁸. Zerwanie więzi z Bogiem może być przeprowadzone w sposób bezpośredni i formalny; taką właśnie postawę reprezentują ateści.

W postawie i czynach ateistów można zauważyć pogardę w stosunku do Bożych przykazań, całkowite odrzucenie miłości Boga, dzięki której świadomie oddalają się od Boga. Mamy tutaj do czynienia z ateizmem pozytywnym, w którym to człowiek świadomie odrzuca Boga. Taki człowiek nie uznaje Boga za swego Stwórcę i chce sam decydować o tym, co jest dobre, a co złe⁹.

Słowa szatana: *tak jak Bóg będziecie znali dobro i zło* (Rdz 3, 5) są skierowane do pierwszych ludzi i stanowią pierwszą pokusę¹⁰. Pokusa ta jest początkiem, a zarazem przyczyną wszystkich pokus, którym człowiek ulega jeszcze łatwiej. Pokusy te mają na celu zniszczyć harmonię między człowiekiem a Bogiem, między wolnością a prawdą. *Nie czynię tego, co chcę, ale to, czego nienawidzę. Nie czynię bowiem dobra, którego chcę, ale czynię to zło, którego nie chcę* (Rz 7,15.19).

Ciemności błędu i grzechu, którymi kieruje się ateizm, osłabia niewątpliwie wrażliwość człowieka na Boga. Prowadzi to nieuchronnie do materializmu praktycznego, co sprzyja rozpowszechnieniu indywidualizmu, utylitaryzmu a także

⁴ Por. DV 43; KDK 27.

⁵ SRS 37.

⁶ VS 1.

⁷ Por. tamże 70.

⁸ Por. tamże.

⁹ Por. tamże 102.

¹⁰ Por. tamże 105.

hedonizmu. Występuje tutaj ateizm praktyczny, charakteryzujący się odejściem od Boga.

Jednym z istotnych celów, jakie reprezentują ateści, jest własny dobrobyt materialny. W Liście do Rzymian czytamy: *A ponieważ nie uznali za słuszne zachować prawdziwe poznanie Boga, wydał ich Bóg na pastwę na nic niezdolnego rozumu, tak, że czynili to, co się nie godzi* (Rz 1, 28). Taka postawa, charakteryzująca ateizm pozytywny, według Ojca św. Jana Pawła II, jest grzechem śmiertelnym gdyż wartości związane z „być” zostają zastąpione przez wartości związane z „mieć”¹¹.

Wspaniały zamysł Boży, jakim jest stworzenie świata, został przytłumiony przez grzech. Dzięki temu człowiek działa przeciwko Stwórcy. Prowadzi to do bałwochwalczej czci stworzenia, do ateizmu. *Stworzeniu oddawali cześć i służyli jemu, zamiast służyć Stwórcy* (Rz 1, 25). Taka postawa charakterystyczna dla ateizmu praktycznego, wprowadza obojętność, wrogość, a także nienawiść. *Kto nie uznaje Boga jako Boga, sprzeniewierza się głębokiemu pojęciu człowieka i narusza komunie między ludźmi*¹².

Słowiański papież w swojej encyklice *Sollicitudo rei socialis* podkreśla, że ofiarami takiego grzechu padają nie tylko pojedynczy ludzie, ale także całe narody. Dowodem na to jest blok państw środkowo-wschodniej Europy, gdzie ateizm zbiera największe plony. Jan Paweł II stwierdza, iż pod płaszczykiem określonych decyzji gospodarczych i politycznych kryją się prawdziwe i złe formy bałwochwalczego kultu: pieniądza, ideologii, klasy i technologii¹³. Polski papież uważa, iż jest to *zło moralne, owoc wielu grzechów, które prowadzą do struktur grzechu*¹⁴, do grzechu śmiertelnego.

Według wyżej przeprowadzonych rozważań należy stwierdzić z całą stanowczością, iż ateizm jest grzechem śmiertelnym. Całkowite odrzucenie Boga oraz dążenie za wszelką cenę do żądzy zysku i władzy powoduje w sposób świadomy i zgodny dążenie do zła, do grzechu śmiertelnego, a co za tym idzie, do ateizmu.

Chrystus w czasie mowy pożegnalnej w Wieczerniku zapowiada przyjście Ducha Świętego jako Tego, który będzie *dawał świadectwo, który doprowadzi do wszelkiej prawdy, i który przekona świat o grzechu, o sprawiedliwości i o sądzie*. Mówiąc o grzechu, Chrystus ma na myśli niewiarę wobec siebie, jeśli chodzi zaś o sprawiedliwość, twierdzi, iż ludzie nie ujrzą Go, bo idzie do Ojca. Natomiast mówiąc o sądzie Jezus Chrystus stwierdza: *władca tego świata został osądzony*¹⁵.

W dzisiejszych czasach, papież Jan Paweł II, stawia ateizm jako opór przeciwko Duchowi Świętemu. Jest to opór wewnętrzny, którego skutki widać w wymiarze zewnętrznym, jako treść kultury i cywilizacji, a także jako program postępowania i kształtowania ludzkich zachowań¹⁶.

W teorii i w praktyce, ateizm całkowicie odrzuca obecność i działanie Boga, a co za tym idzie, Ducha Świętego, ponieważ nie przyjmuje Jego istnienia.

¹¹ Por. EV 23.

¹² Tamże 37.

¹³ SRS 37.

¹⁴ Tamże.

¹⁵ Por. DV 27.

¹⁶ Por. tamże 56.

Głównym celem i założeniem według piewców ateizmu jest „materia”. Jeśli chodzi o „ducha” to występuje on tylko jako pochodna materii, czyli według tego systemu jest jedyną i wyłączną postacią bytu. Według takich założeń religia jest tylko „złudzeniem idealistycznym”, którą należy zwalczać wszelkimi sposobami, aby wyeliminować ją ze społeczeństwa i z serca człowieka¹⁷. Mamy tutaj do czynienia z ateizmem absolutnym, w którym występuje negacja istnienia Boga zarówno w sensie teistycznym, jaki i panteistycznym.

Działania i czyny ateistów można przyrównać do słów św. Pawła: *ciało do czego innego dąży niż duch, duch do czego innego dąży niż ciało* (Gal 5,17). Te słowa są przeciwstawieniem się działaniu Ducha Świętego. *Kto chce żyć według Ducha przyjmuje Jego działanie zbawcze i odpowiadając na nie, nie może odrzucić dążeń i wymagań wewnętrznych czy zewnętrznych ciała, również w wyrazie ideologicznym i historycznym materializmu antyreligijnego*¹⁸.

Z pierwszym, a zarazem najpełniejszym nieposłuszeństwem wobec Boga mamy do czynienia w *Księdze Rodzaju*. Grzech pierworodny jest nieposłuszeństwem, które oznacza wprost i bezpośrednio przekroczenie zakazu Boga¹⁹. To nieposłuszeństwo można rozumieć jako otwarcie się człowieka na zło, jako otwarcie się wolności człowieka na szatana. Mamy tutaj do czynienia z zasadą „przeciw Prawdy”. *Została zakłamana prawda kim jest człowiek, jakie są nieprzekraczalne granice jego bytu, jego wolności, została zakłamana prawda o tym, kim jest Bóg*²⁰. W ten sposób Bóg, a zarazem Duch Święty, został ukazany jako wróg człowieka. Człowiek już tak myśląc staje przeciwko Duchowi Świętemu, a tak właśnie dziś czynią to ateści.

Analizując grzech pierworodny, papież Jan Paweł II, stanowczo stwierdza, iż za sprawą „ojca kłamstwa” grzech prowadzi do nienawiści, a w czasach nowożytnych potwierdza się to w ateistycznej ideologii, która prowadzi do wykroczeń przeciwko religii i Duchowi Świętemu. Ateista widzi w Bogu ograniczenie dla siebie, odrzuca Go i ogłasza Jego śmierć²¹.

Takiemu stwierdzeniu ostro przeciwstawia się Sobór Watykański II, który ateizmowi poświęca bardzo dużo miejsca. Twierdzi, że: *stworzenie bez Stworzyciela zanika... Co więcej, samo ... zapada w mroki przez zapomnienie o Bogu*²². Taka ideologia, którą preferują ateści, może doprowadzić, jak wykazuje historia, nie do śmierci Boga lecz do śmierci człowieka.

Papież w encyklice poświęconej Duchowi Świętemu *Dominum et vivificantem*, przyrównuje ateizm do bluźnierstwa przeciwko Duchowi Świętemu. Ma to polegać na radykalnej odmowie przyjęcia zbawienia, jakie Bóg ofiarowuje człowiekowi przez Ducha Świętego²³. Takie stanowisko przyjęli w swoich teoriach ateści, którzy całkowicie odrzucają Ducha Świętego, pozostając w mocy grzechu. Mamy tutaj do czynienia z ateizmem absolutnym czyli bezwzględny. Biblia ukazuje nam

¹⁷ Por. tamże.

¹⁸ Tamże.

¹⁹ Por. tamże 36.

²⁰ Por. tamże 37.

²¹ Por. tamże 38.

²² Por. KDK 36.

²³ Por. DV 46.

liczne przykłady bluźnierstwa przeciwko Duchowi Świętemu. W Ewangelii św. Mateusza czytamy: *Każdy grzech i bluźnierstwo będą odpuszczone ludziom, ale bluźnierstwo przeciwko Duchowi nie będzie odpuszczone. Jeśli ktoś powie słowo przeciw Synowi Człowieczemu, będzie mu odpuszczone, lecz jeśli powie przeciwko Duchowi Świętemu, nie będzie mu odpuszczone ani w tym wieku, ani w przyszłym* (Mt 12, 31–32). Również w Ewangelii św. Marka ukazany jest grzech jako bluźnierstwo skierowane przeciwko Duchowi Świętemu. *Wszystkie grzechy i bluźnierstwa, w których by się ludzie dopuścili, będą im odpuszczane. Kto by jednak zbluźnił przeciw Duchowi, Świętemu, nigdy nie otrzyma odpuszczenia, lecz winien jest grzechu wiecznego* (Mk 3, 28–29). Także Ewangelista Łukasz pisze na temat bluźnierstwa przeciw Duchowi Świętemu: *Każdemu, kto mówi jakieś słowo przeciw Synowi Człowieczemu, będzie przebaczone, lecz temu, kto bluźni przeciw Duchowi Świętemu, nie będzie przebaczone* (Łk 12,10).

Te przykłady świadczą o tym, jak poważnym grzechem jest bluźnierstwo przeciw Duchowi Świętemu. Bluźnierstwo, jakim kierują się ateści wobec Ducha Świętego, prowadzi do zamknięcia się człowieka w grzechu, w niemocy, co sprowadza się do całkowitego odrzucenia zbawienia. Jest to stan duchowego upadku, który nie pozwala człowiekowi wyjść z samozamknięcia i otworzyć się w kierunku Boskich źródeł oczyszczenia sumień i odpuszczenia grzechów. Ateści przeciwstawiają się Duchowi Świętemu, charakteryzują się nieprzenikliwością sumienia, z wewnętrznym oporem człowieka, a także z utratą poczucia grzechu²⁴. Jest to przykład ateizmu praktycznego. Mówił już o tym papież Pius XII.

W adhortacji apostołskiej *Reconciliatio et paenitentia* Jan Paweł II mówi: *W rzeczywistości Bóg jest początkiem i ostatecznym celem człowieka, który nosi w sobie Boże ziarno. Dlatego właśnie rzeczywistość Boga odstania i rozjaśnia tajemnicę człowieka. Nie można zatem spodziewać, że umocni się poczucie grzechu w odniesieniu do człowieka i wartości ludzkich, jeśli zabraknie poczucia obrazy wyrządzonej Bogu, czyli prawdziwego poczucia grzechu*²⁵.

Z powyższych rozważań wynika, iż człowiek sprzeciwiając się Duchowi Świętemu, poniósł swoistą klęskę duchową. *Bezдушny rozwój człowieka jest całkowicie wystarczalny człowiekowi. Pustka duchowa wytworzona przez ateistów pozostawiła ludzi bez drogowskazów życiowych. Pozostawiła ona w psychice ludzkiej negatywne skutki. Przeciwstawienie się Duchowi Świętemu pozbawiło człowieka wymiaru duchowego, doprowadziło go do egoizmu, który szkodzi jemu i innym. Ateści próbowali wykorzenić potrzebę Boga, Ducha Świętego z serca człowieka, ale rzeczywistość dowiodła, że nie da się tego dokonać*²⁶. Ta pustka duchowa nierzadko doprowadzała do tego, że ludzie na nowo odnajdywali Ducha Świętego.

*Pragnienie, by żyć lepiej, nie jest niczym złym, ale błędem jest styl życia, który wyżej stawia dążenie do tego, by mieć, aniżeli być, i chce więcej mieć nie po to, aby bardziej być, lecz by doznać w życiu jak najwięcej przyjemności*²⁷. Dumne hasła postępu, wolności i równości służyły ateistom do manipulowania konkretnymi

²⁴ Por. tamże 47.

²⁵ RP 18; por. DV 47.

²⁶ Por. CA 21.

²⁷ Tamże 36.

ludźmi w imię rozwoju i postępu ludzkości²⁸. Głównym ich celem jest władza, jako źródło bogactwa. Człowiek ze swoimi prawami do uczciwego i godnego życia oraz do nadziei zbawienia, został w tych planach pominięty.

Jan Paweł II, w swoich encyklikach, poświęcił dużo miejsca problemom dotyczącym godności człowieka, a przede wszystkim łamaniu jego prawa oraz jego degradacji. Szeroko omawia niebezpieczeństwa i zagrożenia jakie płyną na człowieka ze strony ateizmu. Za główną niemoc tego systemu papież uważa niedostatek prawdy o Bogu i człowieku²⁹. Niesie to za sobą niszczenie prawdziwej podmiotowości człowieka, a także całego społeczeństwa. Człowiek, mimo dumnych haseł i deklaracji ze strony ateistów, staje się w tym systemie przedmiotem.

Różnorodne koncepcje, dotyczące człowieka, jego wolności i prawa, propagowane przez ateistów, stanowią sprzeczność między prawem moralnym a sumieniem, między naturą, a wolnością. Jan Paweł II cytuje św. Tomasza z Akwinu w kwestii rozumienia prawa: *Prawo ludzkie jest prawem w takiej mierze, w jakiej jest zgodne z prawym rozumieniem, a tym samym wypływa z prawa wiecznego. Kiedy natomiast jakieś prawo jest sprzeczne z rozumem, rzeczywistość jest prawem niegodziwym; w takim przypadku jednak przestaje być prawem i staje się raczej aktem przemocy*³⁰.

Jedną ze sprzeczności w ateistycznym świetle jest pojmowanie znaczenia wolności. Według ateistów, wolność jest absolutem, który ma być źródłem wartości. Paradoks polega na tym, iż wolność ta jest radykalnie kwestionowana. Ojciec św. Jan Paweł II w swoich encyklikach podaje nam liczne przykłady łamania praw człowieka dotyczące jego wolności osobistej. Ateiści, w swoich nurtach myślowych, podkreślają rzekomy konflikt między wolnością a prawem. W przeciwieństwie do prawa Bożego przyznają poszczególnym jednostkom czy grupom społecznym prawo decydowania o tym, co jest dobre, a co złe. Uważają, iż ludzka wolność może „stwarzać wartości” i cieszyć się pierwszeństwem przed prawdą, natomiast wolność miała by prawo do takiej autonomii moralnej, która w praktyce oznaczałaby jej suwerenność³¹. Mamy tutaj do czynienia z ateizmem praktycznym, który charakteryzuje się odejściem od Boga oraz zanikiem poczucia grzechu.

Takie ateistyczne poglądy są przeciwstawieniem się słowom Pana Boga. W *Księdze Rodzaju* czytamy: *Pan Bóg dał człowiekowi taki rozkaz, «z wszelkiego drzewa tego ogrodu możesz spożywać według upodobania, ale z drzewa poznania dobra i zła, nie wolno ci jeść, bo gdy z niego spożyjesz, niechybnie umrzesz»* (Rdz 2,16 n.).

Ateiści wypowiadają się również na temat natury człowieka. Jan Paweł II w encyklice *Veritatis splendor* skomentował te ateistyczne koncepcje antropologiczne, stwierdzając, że mają one wspólną cechę: zapominają o naturze jako stworzeniu i nie dostrzegają jej integralności, co rzeczowo przeciwstawia się wolności ludzkiej. Według pierwszej koncepcji natura człowieka jest materiałem podlegającym działaniu i władzy człowieka, natomiast wg drugiej natura oznacza

²⁸ Por. J. M a j k a, W stulecie pierwszej encykliki społecznej, w: Jan Paweł II, Centesimus annus, Wrocław 1995, s. 121.

²⁹ Por. tamże, s. 123.

³⁰ Por. EV 72.

³¹ VS 35.

wszystko to, co w człowieku i w świecie znajduje się poza zasięgiem wolności. Tak rozumiana natura człowieka — według ateistów — zwraca uwagę przede wszystkim na ciało. Według takich nurtów myślowych naturę można jedynie rozpatrywać jako materiał biologiczny albo społeczny. Z tego wynika, iż człowiek nie ma własnej natury, jest tylko własną wolnością³². Jest to przykład ateizmu antropologicznego, w którym to ateizm jest niezbędnym warunkiem wolności i odpowiedzialności człowieka za własne życie. Istnienie Absolutu zaś uważane jest za negację ontycznej i etycznej autonomii człowieka. Jest to wyraźne przeciwstawienie się definicji prawa naturalnego św. Tomasza, które Ojciec św. cytuje w encyklice *Veritatis splendor*. Prawo naturalne występuje wówczas, gdy *stworzenie rozumne poddane Bożej Opatrzności dostępuje udziału w odwiecznym rozumie, dzięki czemu ma naturalną skłonność do słusznego działania i celu*³³.

Innym przykładem degradacji człowieka, ze strony nurtów ateistycznych, jest fizycyzm i naturalizm ciała ludzkiego. Ciało człowieka jest traktowane jako surowiec pozbawiony znaczeń i wartości moralnych³⁴. Głównym przeznaczeniem dla ciała ludzkiego, według ateistów, są dobra „fizyczne”. Jest to przykład ateizmu praktycznego. *Natura ludzka i ciało jawią się jako wstępne dane czy przesłanki dla wyborów dokonywanych przez wolność, materialnie niezbędne, ale zewnętrzne wobec osoby, wobec podmiotu i ludzkiego działania*³⁵.

Taka teoria, głoszona przez ateistów, nie zgadza się z nauczaniem Kościoła, a także jest niezgodna z prawdą o człowieku i o jego wolności. Według doktryny kościelnej *cała osoba, włącznie z ciałem, zostaje powierzona samej sobie i właśnie w jedności duszy i ciała jest podmiotem własnych aktów moralnych*³⁶. *Więź między wolnością człowieka a prawem Bożym ma swoją żywą siedzibę w sercu osoby, czyli w jej, sumieniu*³⁷. W sumieniu — jak naucza Sobór Watykański II — człowiek odkrywa prawo któremu winien być posłuszny i którego głos wzywa do miłowania i czynienia dobra, a unikania zła³⁸. Ateistów niestety wyróżnia przede wszystkim brak wolności religijnej oraz całkowity brak szacunku dla sumienia. Sumienie jest traktowane jako najwyższa instancja osądu moralnego, która nieomylnie decyduje o tym, co jest dobre, a co złe. Tak traktowane sumienie doprowadziło do zmiany jego koncepcji. Nie jest ono postrzegane już jako akt rozumowego poznania, a także przyznano sumieniu, przywilej autonomicznego określenia kryteriów dobra i zła oraz zgodnego z tym działania³⁹.

Doprowadziło to do tego, iż każdy człowiek posiada swoją własną wizję prawdy. Mamy tutaj do czynienia z ateizmem antropologicznym, w którym to człowiek jest „jedynym demiurgiem własnego losu”. Jest to całkowite zaprzeczenie idei natury ludzkiej. Takie sumienie, gdy jest błędne z winy człowieka, sprzeniewierza się swojej godności. Ateiści postawili duży nacisk na zniekształcenie

³² Por. tamże 46.

³³ Tamże 43.

³⁴ Por. tamże 48.

³⁵ Tamże.

³⁶ Tamże.

³⁷ Tamże 54.

³⁸ Por. KDK 16.

³⁹ Por. VS 32.

sumienia w człowieku. W dużej mierze im się to udaje. Taki człowiek, pod dużym wpływem nurtów ateistycznych, niewiele dba o poszukiwanie prawdy i dobra, a sumienie z nawyku do grzechu powoli ulega zaślepieniu⁴⁰. Następca św. Piotra w encyklice *Veritatis splendor*, przypomina o tym w kontekście słów Jezusa, który powiedział: *światłem ciała jest oko. Jeśli więc twoje oko jest zdrowe, całe twoje ciało będzie w świetle. Lecz jeśli twoje oko jest chore, całe twoje ciało będzie w ciemności. Jeśli więc światło, które jest w tobie, jest ciemnością, jakże wielka to ciemność* (Mt 6, 22 n.).

Skutkiem błędnej koncepcji człowieka, propagowaną przez ateistów, jest deformacja prawa, która przyczynia się do kolejnego kwestionowania wolności jakim jest zanik własności prywatnej oraz ograniczenie prawa do inicjatyw gospodarczych. Negowanie tych wartości jest ograniczeniem człowieka, jego wolności, a także niszczy jego twórczą podmiotowość⁴¹. *Człowiek pozbawiony wszystkiego, co mógłby nazwać swoim oraz możliwości zarabiania na życie dzięki własnej przedsiębiorczości, staje się zależny od maszyny społecznej i od tych, którzy sprawują nad nią kontrolę, co utrudnia mu znacznie zrozumienia swej godności jako osoby i zamyka drogę do tworzenia autentycznej ludzkiej wspólnoty*⁴². Pod wpływem takiego działania ateistów u człowieka można zauważyć bierność, niechęć do pracy, *równanie w dół*⁴³. Niesie to ze sobą tylko negatywne skutki. Do nich zaliczamy: brak zaangażowania w życie narodowe, skłonność do emigracji wewnętrznej.

Z powyższych rozważań wynika, iż pod wpływem działania ateizmu, uległy wypaczeniu podstawowe cechy człowieka takie jak: wolność i pojmowanie natury ludzkiej. Uległy także zniszczeniu elementarne stosunki gospodarcze oraz zanikło właściwe pojęcie własności prywatnej. Pod naciskiem zła moralnego, jakie przyniosła nam ateizacja, konieczna jest cierpliwa odbudowa materialna, a przede wszystkim moralna. Ateizm przyniósł nam liczne niesprawiedliwości indywidualne oraz społeczne. Papież Jan Paweł II, poprzez swoje encykliki, pozwala nam dostrzec błędne rozwiązania zaproponowane przez głosicieli nurtu ateistycznego. Człowiek został całkowicie podporządkowany biurokratycznemu aparatowi, wplątany w mechanizm ekonomiczno-społeczny, utracił możliwość samodzielnego, twórczego myślenia. Zanik własności prywatnej oraz wrogie prawo do inicjatyw gospodarczych przyniosło tylko same szkody. Papież uważa, że taki pogląd na sprawy gospodarcze zadały gwałt prawnym właścicielom, psuje ustrój państwa oraz wzburza społeczeństwo⁴⁴.

⁴⁰ Por. tamże 62.

⁴¹ Por. tamże 61.

⁴² Por. CA 13.

⁴³ SRS 15.

⁴⁴ Por. CA 17.

II. DEPRECIACJA GODNOŚCI CZŁOWIEKA

W każdym ustroju, systemie, punktem niewralgicznym jest człowiek. Totalitaryzm⁴⁵ sprawił, że człowiek jest szanowany tylko na tyle, na ile można go wykorzystać. *Każdy dąży do maksymalnego wykorzystania dostępnych mu środków, do narzucenia własnej korzyści czy własnych poglądów, nie bacząc na prawa innych*⁴⁶.

Taką postawą ateistów, papież Jan Paweł II kwalifikuje do zdrady i ucieczki od moralnego obowiązku⁴⁷. Papież, jako autorytet moralny, ma niewątpliwie prawo do takiej postawy. W swojej encyklice *Dominum et vivificantem* przypomina słowa konstytucji duszpasterskiej *Gaudium et spes*. W owym dokumencie Sobór stwierdza, iż wszystko, co godzi w samo życie, jak wszelkiego rodzaju zabójstwa, ludobójstwa, spędzania płodu, eutanazje, a także nieludzkie warunki pracy, w których traktuje się pracowników jak zwykłe narzędzia zysku, a nie jak wolne, odpowiedzialne osoby są grzechami naszej współczesności⁴⁸. Taka postawa według następcy św. Piotra, jest zdradą moralną, która swoje kroki prowadzi ku interesowi materialnemu. Pod tym płaszczykiem kryją się także prawdziwe formy balwochwaleczego kultu, tj. pieniądza, ideologii, klasy, które doprowadziły do utraty godności człowieka, do odwrócenia systemu wartości.

Jan Paweł II w swoich encyklikach, ukazuje nam liczne przykłady, świadczące o deprecjacji człowieka, zwłaszcza jeśli chodzi o stosunek do pracy oraz prawo do życia nienarodzonych. Ujął to zwłaszcza w encyklikach *Laborem exercens* oraz w *Evangelium vitae*. W tej części pracy, pragnę przedstawić — w oparciu o te dokumenty — zagrożenia płynące dla „kultury pracy” i „kultury życia” ze strony ateistycznego systemu. Jak bardzo poważny jest ten problem, świadczą o tym owe encykliki poświęcone w całości tym zagadnieniom.

Człowiek, wyróżniony z reszty stworzeń, został powołany m.in. do wykonywania pracy. Mówi o tym *Księga Rodzaju: Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną* (Rdz I, 28). Ten cytat nie mówi wprost o pracy, ale pośrednio wskazuje nam bardzo mocno na działanie, które człowiek ma wykonywać na ziemi.

Nie zmienia tego faktu nawet to, że człowiek po złamaniu pierwotnego przymierza z Bogiem — usłyszał słowa: *w pocie... oblicza twego będziesz musiał zdobywać pożywienie* (Rdz 3,19). Te słowa dowodzą o trudzie towarzyszącej ludzkiej pracy. Jest on dany ludziom ciężko pracującym: rolnikom, górnikom, nauczycielom, lekarzom, itd. O tym trudzie wiedzą wszyscy ludzie pracy, ponieważ praca jest powołaniem powszechnym.

Papież w swojej encyklice poświęconej pracy ludzkiej *Laborem exercens*⁴⁹, dostrzega bardzo wyraźnie problem ludzkiej pracy wynikłej z fenomenu XX wieku

⁴⁵ Dużo na temat totalitaryzmu mówi encyklika Jana Pawła II, *Centesimus annus*, jw., s. 90–92.

⁴⁶ Por. tamże 44.

⁴⁷ SRS 23.

⁴⁸ Por. DV s. 76.

⁴⁹ Encyklika *Laborem exercens* została napisana z okazji 90 rocznicy encykliki *Rerum Novarum* — encykliki Leona XIII z 15 maja 1891 r. Encyklika ta stała się w XIX w. niemal religijnym kultem postępu nauki, techniki i gospodarki. Urosła do rangi absolutnego nakazu, któremu miały się

— ateizmu. Według papieża *praca oznacza każdą działalność, jaką człowiek spełnia, bez względu na jej charakter i okoliczności, tzn. każdą działalność człowieka, która za pracę uznać można i uznać należy pośród całego bogactwa czynności, do jakich jest zdolny i dysponowany poprzez samą swoją naturę, poprzez samo człowieczeństwo*⁵⁰.

W czasach dzisiejszych, gdzie panuje przewaga przemysłu, technika, najnowsze technologie, chrześcijańska prawda o pracy została zniekształcona. Główna przyczyna tkwi w nurtach myślenia ateistycznego, gdzie praca ludzka jest traktowana jako „towar”, jako „tania siła”. Człowiek jest traktowany jako narzędzie produkcji — jest to sprzeczne ze słowami *Księgi Rodzaju*. Mamy tutaj do czynienia z odwróconym porządkiem. Na pierwszy plan wysunął się przedmiot pracy. Podmiot pracy czyli człowiek, został odsunięty na dalszy plan. Błąd systemu ateistycznego, według papieża polega na tym, że *człowiek został potraktowany poniekąd na równi z całym zespołem materialnych środków produkcji, jako narzędzie, a nie — jak to odpowiada właściwej godności jego pracy — jako podmiot i sprawca, a przez to samo także jako właściwy cel całego procesu produkcji*⁵¹. Jest to błąd, który godzi przede wszystkim w człowieka.

Pod takim naciskiem człowiek nie może odnaleźć w pracy ludzkiej odpowiedniej weryfikacji i oparcia. Jest traktowany w zależności od tego, co materialne, jako wypadkowa panujących w danej epoce stosunków ekonomicznych i produkcji⁵².

Ekonomizm według ateistów uwzględnia pierwszeństwo materii, natomiast działania człowieka, jego wartości moralne, muszą być podporządkowane w stosunku do wyżej wymienionego czynnika. Mamy tutaj do czynienia z ateizmem praktycznym zwanym także materializmem praktycznym lub „ateizmem wierzących”. Ateizm ten charakteryzuje się odejściem od Boga, w tym przypadku chodzi o zerwanie więzi z Bogiem w pracy. Błąd myślenia w kategoriach ekonomizmu według Jana Pawła II, idzie zawsze w parze z filozofią materialistyczną i jej rozwojem, który kończy się materializmem dialektycznym⁵³. Jest to przykład ateizmu optymistycznego, który kwestionuje teizm w imię wolności. W tym procesie człowiek jest umieszczony po rzeczach, po narzędziach. W ten sposób został rozbity spójny obraz, zasada prymatu osoby przed rzeczą. Błąd myślenia, który dotknął człowieka, ugodził w jego pracę. Wywarło to ogromny wpływ na psychikę człowieka, który tkwi w nim aż do dziś.

Innym przejawem walki klas, prowadzonej przez ateistów, kierujących się ideologią marksistowską, jest uspołecznienie środków produkcji tzn. odebranie własności prywatnej. Ma to na celu wprowadzenie ustroju kolektywnego⁵⁴.

Według papieża zabranie własności prywatnym ludziom nie jest „uspołecznieniem” tej własności. Środki te przestają być prywatną własnością ludzi, a stają

podporządkować wszystkie wartości i dążenia społeczne. Leon XIII ogłaszając swą encyklikę chciał wziąć w obronę konkretnych biednych ludzi, ludzi pracy, proletariatu przed naciskiem i wyzyskiem liberalów oraz przed zakusami manipulatorskimi ze strony socjalistów.

⁵⁰ LE, wstęp.

⁵¹ Tamże 7.

⁵² Por. tamże 13.

⁵³ Por. tamże.

⁵⁴ Por. J. Tokarski, Słownik wyrazów obcych, Warszawa 1980, s. 365.

się własnością zorganizowanego społeczeństwa i podlegają bezpośrednio tym ludziom, którzy nie posiadają ich na własność, zarządzają nimi na skalę gospodarki całego społeczeństwa. Ojciec św. Jan Paweł II poruszając ten temat w encyklice *Laborem exercens* uważa, iż jest to naruszenie praw człowieka, bowiem została utracona podmiotowość społeczeństwa, tzn. człowiek nie ma swojego warsztatu pracy⁵⁵.

Takie upaństwowienie środków produkcji czynią z każdego człowieka tryby maszyny Państwa⁵⁶. Pisał już o tym papież Leon XIII w swojej encyklice *Rerum novarum*. Według niego takie działanie doprowadza do zniewolenia ludzi stłamszonych przez stronę silniejszą⁵⁷. W tym przypadku mamy także do czynienia z działaniem ateizmu praktycznego, którym celem jest m.in. laicyzacja życia jednostkowego i społecznego.

Bardzo ważnym problemem w każdym z ustrojów jest prawo ludzi pracy do sprawiedliwej zapłaty za swoją pracę. Wynagrodzenie za pracę jest, według Ojca św., jednym z licznych sprawdzianów funkcjonowania każdego ustroju⁵⁸. Temat ten poruszył słowiański papież m.in. w encyklice *Centesimus annus*. Uważa on, iż *społeczeństwo i państwo winny gwarantować taki poziom zarobków, by wystarczyły one na utrzymanie pracownika i jego rodziny, a także pozwalały na gromadzenie pewnych oszczędności*⁵⁹. Takie wynagrodzenie powinno wystarczyć do życia bez konieczności podejmowania pracy zarobkowej poza domem, pracy ponad godzinnej, różnych świadczeń społecznych itd. Z takimi przykładami mamy jednak do czynienia w systemie ateistycznym.

Bardzo ważnym problemem jest praca zarobkowa kobiet, zwłaszcza w okresie macierzyństwa. Autorytet moralny świata uważa, iż kobieta taka zaniedbuje swoje obowiązki z punktu widzenia dobra społeczeństwa i rodziny⁶⁰. Papież przypomina, że pierwszym celem kobiety jest macierzyństwo i wychowanie dzieci. Kościół nie zabrania kobietom pracować. Muszą być jednak spełnione pewne warunki, zwłaszcza dotyczy to systemu ateistycznego, który nagminnie łamie prawa kobiety dane przez Boga. Praca kobiety przyniesie chlubę społeczeństwu wówczas, gdy nie ograniczy ona wolności matki, nie dyskryminuje jej psychologicznie i praktycznie oraz nie pogorszy jej sytuacji w zestawieniu z innymi kobietami, a zwłaszcza pozwoli kobiecie-matce wychować dzieci⁶¹.

Wszystko to wiąże się z wynagrodzeniem, jakie człowiek otrzymuje za pracę. Jeśli człowiek otrzyma godziwą zapłatę, wówczas zostaną zachowane wszystkie wymogi godnego życia rodzinnego, uwzględniające wymogi wieku i płci.

Z płcią wiąże się także zabezpieczenie życia i zdrowia pracowników, wydatki związane z lekceważeniem, a także możliwość odpoczynku. Każdy pracownik, a także jego rodzina, powinna mieć prawo do bezpłatnej służby zdrowia, do godziwego ubezpieczenia. Papież nie zapomina także o prawie do wypoczynku,

⁵⁵ LE 14.

⁵⁶ Por. CA 14.

⁵⁷ Por. tamże 32.

⁵⁸ LE 19.

⁵⁹ Por. CA 15.

⁶⁰ LE 19.

⁶¹ Por. tamże.

które jest często nie przestrzegane przez system ateistyczny. Wiele osób musi pracować w niedzielę, w dzień święty np. górnicy. Dużo osób nie stać na żaden wyjazd w czasie urlopu, mimo tego, iż ciężko pracują. Mamy tutaj do czynienia z ateizmem praktycznym, który w tym przypadku charakteryzuje się chroniczną kolizją z podstawowymi normami etyki chrześcijańskiej.

Wreszcie zagwarantować trzeba prawo do wyrażania własnej osobowości w miejscu pracy, do zdrowia moralnego, a także do wolności sumienia i jego godności⁶². Człowiek mając zapewnione takie prawa, ma szansę rozwijać się zawodowo i w pełni uczestniczyć w życiu przedsiębiorstwa. W innym przypadku, jeżeli nie będzie godziwej płacy i innych świadczeń dla pracownika, człowiek nie będzie rozwijał kultury pracy.

System ateistyczny wyklucza również prawdziwe związki zawodowe. Także zrzeszenie się pracowników ma na celu obronę żywotnych interesów ludzi pracy. Syndykat taki powinien przypadać każdej grupie zawodowej, niezależnie od tego czym się zajmuje. Głównym zadaniem takiego związku zawodowego jest zabezpieczenie słusznych uprawnień ludziom pracy, a także strzeżenie właściwej godności podmiotu pracy⁶³. Wyżej wymienione zadania są nągminnie nieprzestrzegane przez system ateistyczny. Do zadań związków zawodowych powinny też należeć, według polskiego papieża, również działania o charakterze oświatowym, wychowawczym i samowychowawczym. Niestety to również nie zostało spełnione przez ateistów. Według nich ważniejszy jest przedmiot pracy a nie podmiot czyli człowiek. W encyklice *Laborem exercens* czytamy: *Stale należy dążyć do tego, ażeby dzięki działalności swoich związków pracownik mógł nie tylko więcej «mieć», ale przede wszystkim bardziej «być» i pełniej urzeczywistnić pod każdym względem swe człowieczeństwo*⁶⁴.

Również zrzeszenia pracowników powinny mieć zapewnione prawo do strajku, jednakże może być on wykorzystywany tylko w ostatecznych sytuacjach. Tego również system ateistyczny nie zapewnia. Jak pokazuje historia, strajki takie kończyły się nawet ofiarami śmiertelnymi. Encyklika *Laborem exercens* porusza także sprawę ciężkiej pracy na roli. Rolnicy, którzy żywią cały świat, nie mają uznania ze strony społeczeństwa. Duży w tym udział systemu ateistycznego, który preferuje bardziej przemysł i miasto, a nie dostrzega w ogóle rolnictwa i wsi. Jest to przykład tzw. ateizmu technicznego, który charakteryzuje się laicyzacją życia społecznego towarzyszącej ekspansji technicznej.

Ciężka, fizyczna praca, niskie zarobki, brak opieki zdrowotnej dla rolników i ich rodzin, a przede wszystkim brak uznania ze strony społeczeństwa, powodują masowe ucieczki ludzi młodych do miast. Ma to swoje uzasadnienie w działaniu ateistów. Są to bowiem czynniki, które powodują zerwanie więzi z religią, z Bogiem. Występuje tutaj, często spotykany ateizm praktyczny. Urbanizacja i technizacja oddalają człowieka od przyrody, która ułatwia kontakt ze Stwórcą. Praca na roli wiąże się także z niskim wykształceniem ludzi. Duża część ludzi nie posiada odpowiedniej formacji zawodowej, a część ludzi kończy swoją edukację na

⁶² Por. CA 15.

⁶³ LE 20.

⁶⁴ Tamże.

szkole podstawowej. Do tego dodajemy niski stan techniczny urządzeń rolniczych i otrzymujemy pełny obraz ludzi pracujących na roli.

Reasumując trzeba stwierdzić, że pozycja społeczna rolników w państwie o systemie ateistycznym jest upośledzona. Zostały zapomniane słowa Boga dotyczące ziemi *czyńcie sobie poddaną*. Jan Paweł II, w swojej encyklice *Laborem exercens* uważa, iż praca na roli, *nie zależy tylko od stopnia rozwoju techniki, lecz także, a może przede wszystkim, od uznania słusznych praw rolników i od stopnia świadomości dotyczącej całej społecznej etyki pracy*⁶⁵.

Ojciec św. Jan Paweł II porusza także sprawę zatrudnienia ludzi wykształconych oraz ludzi upośledzonych. System ateistyczny doprowadził do tego, iż zmniejszyło się zapotrzebowanie ludzi inteligentnych do pracy. W encyklice *Laborem exercens* czytamy: *bezrobocie inteligencji powstaje lub wzrasta, gdy dostępne wykształcenie nie jest skierowane ku takim rodzajom zatrudnienia czy usługom, jakich wymagają prawdziwe potrzeby społeczeństwa, lub też gdy praca, do której wymagane jest wykształcenie (bodaj zawodowe), bywa mniej poszukiwana i niżej opłacana, niż zwykła praca fizyczna*⁶⁶. Z takim działaniem mamy do czynienia, według papieża, w systemie ateistycznym. Mowa tutaj o ateizmie intelektualnym, w którym to w formowaniu antyteistycznego poglądu na świat istotną rolę odgrywa intelekt.

Podobne problemy z zatrudnieniem, w państwie totalitarnym, posiada osoba upośledzona. Taka osoba posiada bardzo słabe możliwości pracy, zarówno fizyczne jak i psychologiczne. Jego praca kwalifikuje się, według ateistów, do bardzo niskiego wynagrodzenia. Taki człowiek jest wykorzystywany ekonomicznie. Według Jana Pawła II, jest to celowe wykorzystywanie ludzi słabszych i chorych przez silniejszych i zdrowych⁶⁷. Mamy tutaj do czynienia z ateizmem praktycznym, który przejawia się m.in. tolerowaniem krzywdy społecznej.

Takie stanowisko piewców ateizmu jest niezgodne z nauką Kościoła. Papież wypowiadając się na ten temat twierdzi, iż *osoba upośledzona nie może czuć się pozostawiona na marginesie świata pracy lub być uzależniona od społeczeństwa, lecz musi egzystować jako pełnoprawny podmiot pracy, pożyteczny i szanowany ze względu na swą ludzką godność, powołany do wnoszenia wkładu w rozwój i dobro własnej rodziny i społeczeństwa, zgodnie ze swymi możliwościami*⁶⁸.

Wyżej wypisane szkice, dotyczące ludzkiej pracy w państwie totalitarnym o systemie ateistycznym dowodzą, iż w owym systemie, ludzie pracy na skutek źle rozumianej podmiotowości, utracili zrab myślenia, a także poczucie sensu wykonywanej pracy. Człowiek pracy powątpiewa wartościom i znaczeniu tego co robi.

Stawianie przedmiotu pracy powyżej podmiotu doprowadziło do wielkiego błędu ekonomicznego i konsumeryzmu. Jan Krucina, w komentarzu dotyczącym encykliki *Laborem exercens* uważa, iż tak rozumiana praca doprowadziła do bankructwa iluzyjnej gospodarki marksistowskiej⁶⁹.

⁶⁵ Tamże 21.

⁶⁶ Tamże 8.

⁶⁷ Por. tamże 22.

⁶⁸ Tamże.

⁶⁹ J. K r u c i n a, Encyklika o Ewangelii pracy. Komentarz, w: J a n P a w e ł I I, *Laborem exercens*, Wrocław 1992, s. 105.

Zapewnienie piewców ateizmu o bogactwie, o korzyściach materialnych, nie potwierdziły się. Przeciwwstawiono się słowom *Księgi Rodzaju: abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną. Ateiści potraktowali człowieka jako narzędzie produkcji. Zapomnieli, iż ostateczna wartość pracy tkwi w tym, iż człowiek jako obraz Boga ma możność i moc zapanowania nad światem, uczestnicząc w dziele stwórczym Boga*⁷⁰.

Postęp techniki oraz nauki, jaki ma miejsce w XX w., przyniósł wiele korzyści, ale przyniósł także nowe formy zamachów na godność ludzką. Dotyczy to zwłaszcza ludzi słabych, bezbronnych, nienarodzonych. Te nowe plagi XX w. przybierają niepokojące wymiary oraz niestety posiadają aprobatę państwa. System ateistyczny jest zwolennikiem przerywania ciąży, eutanazji, dobrowolnych samobójstw. Jan Paweł II, widząc zagrożenie płynące ku człowiekowi, skierował do wszystkich ludzi dobrej woli encyklikę *Evangelium vitae*, której treścią jest wartość i nienaruszalność życia ludzkiego. W tejże encyklice Ojciec św. przypomina m.in. słowa Soboru Watykańskiego II dotyczące zagrożenia życia ludzkiego. *Wszystko, co godzi w samo życie, jak wszelkiego rodzaju zabójstwa, ludobójstwa, spędzanie płodu, eutanazja i dobrowolne samobójstwa; wszystko cokolwiek narusza całość osoby ludzkiej jak okaleczenie, tortury zadawane ciału i duszy, próby wywierania przymusu psychicznego, wszystko, co ubliża godności ludzkiej, jak nieludzkie warunki życia, arbitralne aresztowania, deportacje, niewolnictwo, prostytucja, handel kobietami i młodzieżą; wszystkie te i tym podobne sprawy i praktyki są czymś haniebnym; zakazając cywilizację ludzką, bardziej hańbią tych, którzy się ich dopuszczają, niż tych, którzy doznają krzywdy ludzkiej, i są jak najbardziej sprzeczne z czcią należną Stwórcy*⁷¹.

Ateiści depczą fundamentalne prawa człowieka, prawa do życia, zwłaszcza dzieci nienarodzonych. Obrońcami praw tych dzieci powinniśmy być my, ludzie wierzący w Jezusa Chrystusa. Jako chrześcijanie jesteśmy za mało zaangażowani w obronę życia.

Zabójstwa i śmierć nie pojawiły się dopiero w XX w. Swoim rodowodem plagi te sięgają *Księgi Rodzaju*, w której to Kain zabija swojego brata Abła (por. Rdz 4,2–16). W ten sposób ewangelia życia została podważona przez bolesne doświadczenie śmierci, która wchodzi na świat i rzuca cień na egzystencję człowieka⁷². Opowieść o zabójstwie brata przez Kaina zawiera bogatą naukę, która przedstawia zazdrość i gniew Kaina w stosunku do swojego brata Abła, a przede wszystkim do Boga. W Katechizmie Kościoła Katolickiego czytamy na ten temat: *Pismo św. w opisie zabójstwa Abła przez jego brata Kaina ukazuje od początku historii ludzkości obecność w człowieku gniewu i pożądliwości, skutków grzechu pierwotnego. Człowiek stał się nieprzyjacielem swego bliźniego*⁷³.

Fragment ten można także przyrównać do współczesnej rzeczywistości. Dziśszy człowiek, m.in. pod wpływem systemu ateistycznego, uwalnia się od bycia odpowiedzialnym za bliskich, za ludzi starych, chorych, dzieci, za narody.

⁷⁰ Tamże, s. 106.

⁷¹ KDK p. 27.

⁷² Por. EV 7.

⁷³ KKK 2259.

Podobnie uczynił Kain, nie biorąc odpowiedzialności za bliźniego⁷⁴. Według Katechizmu Kościoła Katolickiego mamy tutaj do czynienia z grzechem wołającym o pomstę do nieba. *Piąte przykazanie zakazuje pod grzechem ciężkim zabójstwa bezpośredniego i zamierzonego. Zabójca i ci, którzy dobrowolnie współdziałają w zabójstwie, popełniają grzech, który woła o pomstę do nieba*⁷⁵. Tak jak Kain zabił swego brata Abła, tak i teraz w każdym zabójstwie człowieka zostaje podeptana więź pokrewieństwa „duchowego”, a także pokrewieństwa „ciała i krwi”, tak jak to się dzieje w przypadkach plag XX w. tj.: przerywanie ciąży oraz eutanazji⁷⁶.

System ateistyczny, który zbiera ogromne plony w XX w. doprowadził do tego, iż przestępstwo przeciwko życiu ludzkiemu zyskuje status prawa. Ateiści żądają uznania aborcji jako legalnej przez dane państwo, a także domagają się wykonywania ich bezpłatnie przez pracowników służby zdrowia. Takie działanie ma swoje podłoże w głębokim kryzysie zwłaszcza kulturalnym, który sprawia, iż człowiek gubi sens swojego istnienia, nie rozumie praw i obowiązków dotyczących sensu życia. Wśród czynników wpływających na przerywanie ciąży, wychodzących z kryzysu kultury, zaliczamy: trudności związane z codziennym życiem, kłopoty młodych małżeństw, rodzin pozostających bez własnych mieszkań, ubóstwa, niedostatku, różnego rodzaju cierpienia, przemocy wymierzonej przeciwko kobietom⁷⁷. Te wszystkie plagi mają swoje podłoże w systemie ateistycznym. Mamy tutaj do czynienia z ateizmem praktycznym. Ateiści próbują oszukać nas i nie nazywają „rzeczy po imieniu”. Dziś często spotykamy się z określeniem „zabieg”, który ma na celu ukrycie prawdziwej natury oraz złagodzenie jego ciężaru. Ostrzega także przed tym już Izajasz: *Biada tym, którzy zło nazywają dobrem, a dobro złem, którzy zamieniają ciemności na światło a światło na ciemności* (Iz 5, 20).

Na temat przerywania ciąży wypowiada się także papież Jan Paweł II. W encyklice *Evangelium vitae* czytamy: *Żadne słowo nie jest w stanie zmienić rzeczywistości: przerwanie ciąży jest — niezależnie od tego, w jaki sposób zostaje dokonane — świadomym i bezpośrednim zabójstwem istoty ludzkiej w początkowym stadium jej życia, obejmującym okres między poczęciem a narodzeniem*⁷⁸.

Nierzadko kobieta jest podawana ostrym naciskom ze strony otoczenia. Presja psychiczna jest tak duża, iż kobieta pod wpływem takich nacisków ze strony przyjaciół, rodziny, a nawet służby zdrowia decyduje się na przerwanie ciąży. W takim przypadku według Jana Pawła II — odpowiedzialność moralna spoczywa na tych, którzy bezpośrednio lub pośrednio zmusili tę kobietę do aborcji, ale także ta odpowiedzialność spoczywa na systemie ateistycznym, który popiera i zatwierdza prawa dopuszczające przerywanie ciąży. System ateistyczny nie troszczy się bowiem o skuteczną politykę rodzinną i społeczną, lekceważy macierzyństwo, nie zwraca uwagi na trudności materialne i wychowawcze wielodzietnych rodzin. Jest to przykład ateizmu praktycznego⁷⁹.

⁷⁴ Por. EV 8.

⁷⁵ KKK 2268.

⁷⁶ Por. EV 8.

⁷⁷ Por. tamże 11.

⁷⁸ Tamże 58.

⁷⁹ Por. tamże 59.

Jan Paweł II rozpatruje także w swoim dokumencie problem antykoncepcji. Według niego, antykoncepcja i przerywanie ciąży to dwa zasadniczo różne rodzaje zła: pierwsze jest sprzeczne z pełną prawdą aktu płciowego jako właściwego wyrazu miłości małżeńskiej oraz sprzeciwia się enocie czystości małżeńskiej, natomiast przerywanie ciąży niszczy życie ludzkie i jest sprzeczne z cnotą sprawiedliwości i bezpośrednio łamie Boże przykazanie *nie zabijaj*⁸⁰.

Ateiści zarzucają Kościołowi katolickiemu, że w rzeczywistości sprzyja przerywaniu ciąży, ponieważ jest przeciwny antykoncepcji. Według Ojca św. jest to totalny absurd. W encyklice *Evangelium vitae* twierdzi, iż *antywartości wszczepione w mentalność antykoncepcyjną sprawiają, że ta właśnie pokusa staje się jeszcze silniejsza, jeżeli dojdzie do poczęcia niechcianego dziecka*⁸¹.

Następnym przykładem „spisku przeciwko życiu” są inwestycje finansujące produkcję lekarstw, pozwalających na zabicie płodu w łonie matki. Do środków antykoncepcyjnych, których wzrost produkcyjny nastąpił w państwach totalitarnych zaliczamy także różnego rodzaju środki chemiczne, wkładki wewnątrzmaciczne, a także szczepionki.

Z takim działaniem systemu ateistycznego nie może pogodzić się polski papież, a także każdy katolik. Papież uważa, iż takie badania mają na celu tylko niszczenie życia, są zezwoleniem na przerywanie ciąży⁸². Wielki poprzednik Jana Pawła II, Paweł VI, w swojej encyklice *Humanae vitae*, która tematem nie odbiega od encykliki *Evangelium vitae*, porusza także problem antykoncepcji⁸³.

Zamachami na życie są także różnego rodzaju techniki sztucznej reprodukcji, które dotyczą fazy rozwoju embrionu⁸⁴. Ojciec św. zwraca przede wszystkim uwagę na „embriony nadliczbowe”. W encyklice *Evangelium vitae* papież stwierdza: *W wielu przypadkach wytwarza się większą liczbę embrionów, niż jest to konieczne dla przeniesienia któregoś z nich do łona matki, a następnie te tak zwane «embriony nadliczbowe» są zabijane lub wykorzystywane w badaniach naukowych, które mają rzekomo służyć postępowi nauki i medycyny, a w rzeczywistości redukują życie ludzkie jedynie do roli «materiału biologicznego», którym można swobodnie dysponować*⁸⁵.

Innym „spiskiem na życie”, a proponowanym przez system ateistyczny, jest eutanazja. Eutanazje, według Kongregacji Nauki Wiary, należy rozumieć jako *czyn lub zaniechanie, które ze swej natury lub w intencji działającego powoduje śmierć w celu usunięcia wszelkiego cierpienia. Eutanazje należy zatem rozpatrywać w kontekście intencji oraz zastosowanych metod*⁸⁶.

Według piewców ateizmu, lepiej jest człowiekowi nieuleczalnie choremu lub umierającemu rozwiązać problem cierpienia poprzez spowodowanie u niego śmierci niż dalsze życie w cierpieniu. Wszystko to rozstrzyga się na chorej płaszczyźnie kulturowej oraz społecznej, która nie dostrzega żadnej wartości

⁸⁰ Por. tamże 13.

⁸¹ Tamże.

⁸² Por. tamże.

⁸³ P a w e ł VI, *Humanae vitae*.

⁸⁴ Por. EV 14.

⁸⁵ Tamże 14.

⁸⁶ Tamże 65.

cierpienia, a wręcz przeciwnie, uważa je za zło samo w sobie⁸⁷. W tym przypadku mamy do czynienia z ateizmem praktycznym.

Jan Paweł II jest przeciwny rozpowszechnieniu się fali eutanazji, która jest wykonywana otwarcie, a często za przyzwoleniem prawa. Encyklika *Evangelium vitae* mówi: *proponuje się pozbawienia życia noworodków z deformacjami ciała, osób z poważnymi upośledzeniami, niepełnosprawnych, starców — zwłaszcza niezdolnych do samodzielnego życia — oraz ludzi śmiertelnie chorych. Nie możemy też zamilczeć istnienia innych lepiej zamaskowanych, ale nie mniej groźnych i realnych form eutanazji. Mielibyśmy z nimi do czynienia np. wówczas, gdyby w celu uzyskania większej ilości organów do przeszczepów przystępowaloby się do pobierania tychże organów od dawców, zanim jeszcze zostaliby uznani według obiektywnych i adekwatnych kryteriów za zmarłych*⁸⁸.

Spółczesność, które jest nastawione na materializm, na wydajność, nie uznaje humanitarnych czynów. W takim materialistycznym świecie nie ma miejsca dla ludzi słabych, starych i niepełnosprawnych. Dlatego też ateści, którzy stawiają materializm powyżej człowieka, stoją po jednej stronie z eutanazją, nazywając ją „słodką śmiercią”. Jest to jeden z objawów „kultury śmierci”.

Ze zjawiskiem eutanazji wiąże się także samobójstwo i zabójstwo. Samobójstwo według Jana Pawła II, jest aktem głęboko niemoralnym, ponieważ oznacza odrzucenie miłości do samego siebie i uchylenie się od obowiązku sprawiedliwości i miłości wobec bliźniego, wobec różnych wspólnot, do których się należy i wobec społeczeństwa jako całości⁸⁹. Według papieża, nikt nie ma prawa popierać samobójczego zamiaru drugiego człowieka, a także współdziałać z nim w realizacji tego czynu. Taki człowiek staje się współnikiem samobójcy. Aktualne są w tym przypadku słowa św. Augustyna: *Nigdy nie wolno zabić drugiego człowieka, nawet gdyby sam tego chciał, gdyby wręcz o to prosił i stojąc na granicy między życiem i śmiercią błagał, by pomóc w uwolnieniu duszy, która zmaga się z więzami ciała i pragnie się z nich wyrwać; nie wolno nawet wówczas, gdy chory nie jest już w stanie żyć*⁹⁰.

Najgorsza forma eutanazji jest wówczas, gdy przybiera ona formę zabójstwa. System ateistyczny dopuścił do tego, iż ludzie — lekarze, prawodawcy decydują o losie człowieka, o jego życiu i śmierci. Taki człowiek jest zaślepiony przez głupotę i egoizm, życie słabszego zostaje oddane w ręce silniejszego. W tym przypadku występujący tutaj ateizm możemy nazwać praktycznym lub pragmatycznym. Papież Jan Paweł II przypomina, że tylko Bóg ma władzę decydowania o życiu i śmierci — *Ja zabijam i Ja sam ożywiam* (Pwt 32,39; 2 Krl 5,7)⁹¹.

Wyżej wymienione plagi ateizmu są zbrodniami, których żadna ludzka ustawa nie może uznać za dopuszczalne. W systemie ateistycznym natura przestaje być „mater”, czyli matką, zostaje sprowadzona do materiału, którym można swobodnie manipulować⁹². Wciąż aktualne są słowa Soboru Watykańskiego II, który mówi:

⁸⁷ Por. tamże 15.

⁸⁸ Tamże.

⁸⁹ Por. tamże 66.

⁹⁰ Tamże.

⁹¹ Por. tamże.

⁹² Por. tamże 22.

*Stworzenie bez Stworzyciela zanika. Co więcej, samo stworzenie zapada w mroki przez zapomnienie o Bogu*⁹³.

Jeżeli człowiek opuści Boga mamy wówczas do czynienia z materializmem praktycznym czyli z ateizmem. Dla takiego człowieka ważny jest tylko dobrobyt materialny, nie poza tym. Na pierwszym miejscu staje ekonomia, atrakcje, przyjemności fizyczne, zapomina się natomiast o wymiarach egzystencji: religii, ducha.

W takim też klimacie ciało nie jest postrzegane jako typowa rzeczywistość osobowa, znak i miejsce relacji z innymi, z Bogiem i ze światem. Zostaje sprowadzona do wymiaru czysto materialnego: jest tylko zespołem organów, funkcji i energii, których można używać, stosując kryteria przyjemności i skuteczności. W konsekwencji także płciowość zostaje pozbawiona wymiaru osobowego i jest traktowana instrumentalnie, zamiast być znakiem, miejscem i językiem miłości, tzn. darem z siebie i przyjęciem drugiego człowieka wraz z całym bogactwem jego osoby, staje się w coraz większym stopniu narzędziem afirmacji własnego „ja” oraz samolubnego zaspokajania własnych pragnień i popędów. Zniekształca się w ten sposób i fałszuje pierwotną treść ludzkiej płciowości, zaś dwa znaczenia — jednoznaczne i prokreacyjne — wpisane głęboko w naturę aktu małżeńskiego, zostają sztucznie rozdzielone: jedność mężczyzny i kobiety tym samym zostaje zdradzona, a płodność poddana ich samowoli⁹⁴. Jest to wizja ateistycznego świata. Ludzie chorzy, cierpiący a także dzieci i kobiety ponoszą największą szkodę. Kryterium szacunku, godności zostaje zastąpione przez kryterium wydajności i przydatności. Jest to panowanie silniejszego nad słabszym.

Papież Jan Paweł II nazywa to „spiskiem przeciwko życiu”, w którym to zamieszane są także instytucje międzynarodowe, zajmujące się propagowaniem antykoncepcji, aborcji, eutanazji. Są to zagrożenia płynące nie tylko od Kainów, którzy zabijają „Ablów”, ale także są to zagrożenia zaprogramowane w sposób naukowy i systematyczny, mające poparcie m.in. w systemie ateistycznym⁹⁵.

Zamieszczone w niniejszym artykule informacje dotyczące krytyki systemu ateistycznego, stanowią całość tego, co ukazało się w encyklikach papieża Jana Pawła II na przestrzeni lat 1979–1995. Człowiek i jego problemy zawsze interesowały Ojca św. Niepokój budził przede wszystkim upadek moralny, upadek podstawowych wartości, które stanowią dobro nie tylko chrześcijańskie, ale także ludzkiej moralności. Mam tu na myśli poszanowanie dla życia ludzkiego i to już od chwili poczęcia, poszanowanie dla małżeństwa, dla rodziny.

Tekst niniejszy zawiera krytykę systemu ateistycznego dotyczącą istotnych kwestii chrześcijaństwa oraz ludzkości. Krytyka ateizmu przedstawiona w nim dowodzi, iż w gruncie rzeczy przynosi on tylko zło fizyczne i moralne dla całego społeczeństwa.

Jan Paweł II stara się wyczulić ludzi na ten problem. Chodzi tu przede wszystkim o zagrożenia skierowane przeciw ludzkiej wolności, sumieniu, religii, niepokój związany z samym sensem istnienia człowieka i ludzkości w świecie.

⁹³ KDK 36.

⁹⁴ Por. EV 23.

⁹⁵ Por. tamże 18.

PROBLEME DES ATHEISMUS
IN DEN ENZYKLIKEN VON JOHANNES PAUL II.

ZUSAMMENFASSUNG

Der Artikel weist auf das Problem des Atheismus in den Lehren von Johannes Paul II. Hin. Der Autor unterstreicht die negativen Folgen des atheistischen Systems, und besonders die Tatsache der Entwertung der menschlichen Würde.